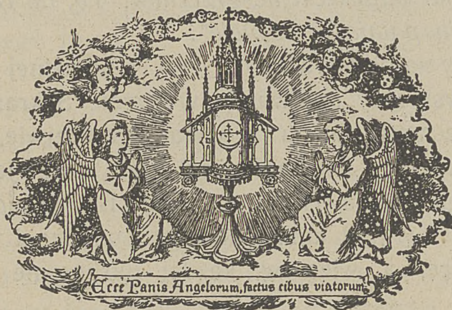
Nr. 5. Maj 1927 Rok X.

GŁOS EUCHARYSTYCZNY

PISMO MIESIĘCZNE DLA KAPŁANÓW I WIERNYCH



POŚWIĘCONE SZERZENIU CZCI PRZENAJŚW. SAKRAMENTU OŁTARZA

Eucharystja dogmatem i tajemnicą wiary.

I.

„Najświętsza i najdostojniejsza tajemnica“ [1]).
„A kto będzie mógł ją myślą ogarnąć?“ [2]).

Kanon mszalny zowie Eucharystję „tajemnicą wiary“ („misterium fidei“), a głośny francuski apologeta nazywa ten dodatek, wtrącony przez Kościół do tekstu konsekracji, „wspaniałym nawiasem“ [3]).

Dogmat eucharystyczny zawiera się w streszczeniu w słowach ustanowienia Przen. Sakramentu, wyrzeczonych przez Chrystusa Pana na ostatniej wieczerzy, a przekazanych nam w Ewangelji i w liście św. Pawła do Koryntjan [4]), i przez Kościół do kanonu mszy św. włączonych: *„Bierzcie i pożywajcie z tego wszyscy:*

---

[1]) „Sacrosanctum et augustissimum misterium“. (Lit. de S. Sacr.).

[2]) Mal. III, 1.

[3]) Ks. Bisk. Bougand. — Odnośne objaśn. patrz „Głos Euch.“, nr. 11, r. 1926, str. 193.

[4]) Mat. XXVI, 26—28; Mat. XIV, 22—24; Łuk. XXII, 19, 20; I Kor. XI, 23—25.

To jest bowiem Ciało moje... Bierzcie i pijcie z niego wszyscy: Ten jest bowiem kielich Krwi mojej nowego i wiecznego przymierza, (tajemnica wiary), *Która* (Krew) *za was i za wielu będzie wylaną na odpuszczenie grzechów. To, ile razy czynić będziecie, na moją pamiątkę czyńcie*".

Rozwinięty na podstawie tych słów i odnośnej nauki Kościoła dogmat eucharystyczny opiewa, że w Przen. Sakramencie obecny jest pod postaciami chleba i wina, prawdziwie, rzeczywiście, istotnie (vere, realiter, substantialiter) Pan nasz Jezus Chrystus, Syn Boży, druga Osoba Trójcy św., jako Bóg i Człowiek zarazem, cały i nierozdzielny pod każdą postacią zosobna, i w najmniejszej nawet cząsteczce, a więc w każdej okruszynie chleba i kropelce wina.

Konsekracja materji ofiarniczej i sakramentalnej, jaką jest chleb pszenny, niekwaszony, i wino czyste, naturalne z winnych jagód, odbywa się podczas mszy św., której akt ten kulminacyjnym jest punktem i samąż istotą, tak jak Najśw. Ofiara w swym całokształcie stanowi ośrodek katolickiego kultu. Z chwilą wymówienia, oddzielnie nad hostją i kielichem, słów konsekracji, które właściwie Chrystus przez usta kapłana wypowiada, następuje przeistoczenie (transsubstantiatio) chleba i wina w Ciało i Krew Pańską. Wyraz „przeistoczenie" oznacza całkowite przeobrażenie, przemianę istoty, tak że z danej materji pozostają tylko zewnętrzne, podpadające pod zmysły cechy, przymioty i właściwości, jak kolor, kształt, smak i t. p., a więc to, co stanowi t. zw. postacie sakramentalne, albo przypadłości (accidentia). Na miejscu zaś istoty chleba i wina jest Ciało i Krew, Dusza i Bóstwo Słowa Wcielonego, a zatem Chrystus cały i żywy w jednej Osobie, a dwóch naturach: Boskiej i ludzkiej, „Chrystus cały", jak mówi sobór trydencki. „Szczęśliwe stworzenie, które ustępuje miejsca Stwórcy", dodaje, mówiąc o tem, znany pisarz duchowny [1]). Obecność eucharystyczna Pana Jezusa wiąże się ściśle z istnieniem i zachowaniem sakramentalnych postaci, albowiem ustaje z chwilą ich rozkładu, czy też zniszczenia.

Chrystus Pan zstępuje na ołtarz, ukrywa się w postaci chleba i wina, chwalebny i uwielbiony, z niezgłębioną przepaścią Bóstwa, z nieskończonym acz ukrytym majestatem, z nieogarnionemi do-

---

[1]) Ks. Guéranger O. S. B. w „Roku liturgicznym".

skonałościami Boskiemi, z niezrównanem bogactwem ludzkich cnót i przymiotów, z całą potęgą Boskiej wszechmocy, a jednocześnie i nadewszystko, z niepojętym bezmiarem miłości! Przychodzi z całą pełnią życia, przynosi ze Sobą wszystką moc i obfitość zasług śmiertelnego żywota i bezcennych owoców męki i zgonu na krzyżu.

Obecność Pana i Zbawcy naszego w Najśw. Sakramencie jest 1) prawdziwą, rzeczywistą, istotną w całem znaczeniu wyrazu. To nie obecność symboliczna jak np. Jehowy w świątyni Salomona, lub obecność duchowa Boga we wszechświecie (t. zw. wszechobecność, stanowiąca jeden z Boskich przymiotów), czy też ta również czysto duchowa obecność, jaką jest mieszkanie Boga w nas przez łaskę poświęcającą. Przebywanie Jezusa Chrystusa na ołtarzach świątyń naszych i w duszach ludzkich po Komunji św. to obecność żywa, osobista, cielesna i duchowa zarazem. Przen. Sakrament w przeciwieństwie do tego, co głoszą herezje, to nie znak, godło, symbol, figura, wyobrażenie, jakiemi są np. krucyfiks, czy też wizerunek Najśw. Serca Jez.; to nie pamiątka po osobie, której już wśród nas niema, lub przypomnienie dawno minionego zdarzenia; to nie relikwja Jezusowa jak drzewo krzyża św., na którem skonał; gwoździe, które Go przebiły; ciernie, które raniły Najśw. głowę, czy też całun, którym był w grobie spowity. Nie, to nieporównanie i nieskończenie więcej. To Boska Osoba Chrystusa, Który żyje wśród nas w stanie niecierpiętliwym i nieśmiertelnym, „choć zakryty, lecz prawdziwy".

Obecność sakramentalna Pana Jezusa jest 2) ciągłą i powszechną. Nie zna przerwy, nie podlega ograniczeniom tak co do czasu, jak i co do miejsca; obejmuje wszystkie epoki i wieki; rozciąga się na wszystkie ziemie i kraje, gdzie tylko Kościół katolicki placówki swoje rozstawił i przybytki święte powznosił; sięga do najdalszych niemal krańców globu, rozsiana na rozległych obszarach starego i nowego świata.

Jest też Eucharystja jedną z najżywotniejszych i zawsze aktualnych tajemnic wiary naszej świętej, bo podczas gdy inne należą do przeszłości i spełniły się w pewnym oznaczonym czasie, a dziś są już tylko przedmiotem wiary, czci, świętego i rzewnego, radosnego czy też bolesnego wspomnienia, to tajemnica eucharystyczna, tak stara, a zawsze nowa, odtwarza się nieustannie w ciągu

wieków, od wieczernika aż po dzień dzisiejszy, dokonuje się w oczach naszych codzień na ołtarzu i spełniać się będzie aż do końca czasów. Wielka to, najświętsza i najczcigodniejsza tajemnica[1]), bo treścią jej nie jest jakiś poszczególny fakt z życia Chrystusa Pana, czy Najśw. Jego Matki, ale Sam Boski Król i Zbawca, „święty, mocny, nieśmiertelny, w majestacie Swym bezmierny“.

Żadna inna prawda nie jest otoczona taką jasnością, jak Eucharystja, która skupia w Sobie piękność Boską i światłość niebiańską; nie mniej jądro tej prawdy i jej istota pogrążone są w gęstym mroku i tajemniczych cieniach. Najbardziej niedościgła i nieprzenikniona tajemnica wiary jest, według wyrażenia O. Fabera, słońcem teologji chrześcijańskiej. Bez niej — jak mówi inny autor ascetyczny[2]) — chrystjanizm byłby jak człowiek bez serca, albo jak ciało bez duszy.

Niema tajemnicy, którаby była większem doświadczeniem wiary i ćwiczeniem umysłu naszego, bo żadna nie wymaga takiego poddania i uniżenia rozumu, tudzież ukorzenia i wyrzeczenia zmysłów. Wszystkie tajemnice Chrystusowe są ze samejże istoty swej tajemnicami wiary, wszelako stopień światła, oświecającego naszą wiarę, jest w każdej z nich różny. I tak w Betleem widzimy Niemowlę w żłobie; gdyby nie wiara, nie poznalibyśmy w Niem Syna Bożego i Pana wszechstworzenia. Z drugiej strony słyszymy też głos aniołów, wysławiających przyjście Zbawcy na ziemię; oglądamy cudowną gwiazdę, która przywodzi do stóp Jego królów z dalekiego Wschodu. Przy chrzcie Jezusa oczy nasze widzą tylko człowieka, który na równi z innymi żydami poddaje się obrzędowi pokuty, ale jednocześnie niebo cudownie otwiera się, daje się słyszeć głos Ojca Przedwiecznego i świadczy, że ten człowiek to Syn Jego Umiłowany, w którym sobie nieskończenie upodobał. Podobnie też na Taborze okoliczności towarzyszące tajemnicy Przemienienia Pańskiego przychodzą wierze z pomocą. Chwała Bóstwa, przenikająca człowieczeństwo Jezusa, odbija się na niem w sposób widzialny; olśnieni uczniowie padają twarzą na ziemię. Na Kalwarji dzieje się wręcz przeciwnie; bóstwo zasłania się, gdy Chrystus umiera wśród mąk na krzyżu jako ostatni z ludzi.

---

[1]) „Altum religionis nostrae misterium“ (św. Cyryl).

[2]) Ks. Bp. Pichenot: „Ewangelja Eucharystji“.

A jednak setnik wyznaje Go Synem Bożym i sama natura wstrząśnieniem swem składa w tej chwili jedynej hołd uroczysty Stwórcy Swemu. W zmartwychwstaniu Jezus cały jaśnieje chwałą, ale równocześnie udowadnia Apostołom, że jest zawsze Sobą, człowiekiem zarówno jak i Bogiem. Pozwala się dotknąć, je z nimi, pokazuje im blizny ran Swoich, żeby im okazać, iż nie jest tylko duchem, lecz tym samym Jezusem, z którym przez trzy lata żyli. Widzimy tedy, że jeśli w każdej tajemnicy Chrystusowej dość jest ciemności, by dać wierze naszej pole do zasługi, to świeci tam również dość światła, by wiarę wspomóc. We wszystkich też tajemnicach objawia się niewysłowione zjednoczenie Bóstwa z Człowieczeństwem. Wszelako jedna jest tajemnica, w której Bóstwo i Człowieczeństwo Chrystusowe zamiast objawić się, ukrywają się społem przed naszemi zmysłami, a to w tajemnicy Eucharystji. Co jest na ołtarzu przed konsekracją? Trochę chleba i wina. A potem? Dla zmysłów dotyku, wzroku, smaku, w dalszym ciągu tylko chleb i wino. Wiara jedynie przenika tę zasłonę i dociera do rzeczywistości Bożej, całkowicie tam utajonej.

„Sercom żądnym prawdy szczerze,
„Wiary głos wystarcza sam“ [1]).

Bez wiary widzieć będziemy zawsze chleb i wino; nie widzimy Boga, nie objawia się On tak jak w ewangelji; nie widzimy nawet człowieka.

„Na krzyżu Bóstwo kryło się w męce konania,
„Tu razem Człowieczeństwo Swą postać zasłania“ [2]).

Gdy w czasie życia śmiertelnego mienił się Chrystus Synem Bożym, stwierdzał to cudami, boskością Swej nauki. Wprawdzie i wtedy potrzebna była wiara, ale cuda Jezusa i wzniosłość prawd przezeń głoszonych, dopomagały wierze żydów, tak prostych jak uczonych. W Eucharystji jest miejsce tylko dla czystej wiary, opartej na słowie Pańskiem: „To jest Ciało moje“, „To jest Krew moja“. Eucharystja jest przedewszystkiem tajemnicą wiary. Dlatego też musimy tu słuchać wyłącznie Jezusa; rozum tak tu jest przytłoczony, że ci, którzy nie słuchają Pana, rzec mogą jak żydzi

---

[1]) Hymn „Pange lingua“ („Głoście usta“) patrz „Celniejsze hymny kość. w nowym przekładzie“ Ks. T. Karyłowskiego T. J.
[2]) Hymn „Adoro te“ („Uwielbiam Cię“) jak wyżej.

wobec zapowiedzi Eucharystji: „Twardą jest ta mowa, któż jej słuchać może?“ [1]). To też słusznie zowie jeden z naszych najwybitniejszych duchownych pisarzy wiarę w Przen. Tajemnicę ołtarza kamieniem probierczym wiary naszej wogóle [2]).

Z wiarą w prawdziwość słów Chrystusowych łączy się wiara w Jego bezgraniczną dla nas miłość. „Da amantem“ woła św. Augustyn. „Daj mi kogoś, kto kocha, a on zrozumie“. Eucharystja jest jedną z tajemnic, w której nam Chrystus Pan największą okazał miłość i która przeto zdolna jest pociągnąć i podbić serca ludzkie. I w istocie, jeśli św. Augustyn mówi, że Sakrament Ciała i Krwi Pańskiej podbił świat, to dodać można, że przedewszystkiem miłością zdobył i wciąż dusze ludzkie zdobywa. Wyznanie apostoła wiary, Piotra, w Kafarnaum: „A myśmy uwierzyli i poznali, żeś Ty jest Chrystus Syn Boży“ [3]) uzupełniają słowa apostoła miłości i ukochanego ucznia, Jana: „A myśmy uwierzyli miłości, jaką Bóg ma w nas“ [4]). „Nieprawdopodobieństwa miłości Bożej — mówi O. Faber — stają się wiarogodniejsze, kiedyśmy zaraz na wstępie takowe za dogmaty uznali“. Wiara i miłość razem sobie dopomagają: wiara odsłania nam prawdę, a w ślad za nią idzie miłość. Skoro zaś obie te cnoty w sercu się złączą, miłość zostaje oświecona wiarą, a wiara czerpie siłę z miłości [5]).

Silna, żywa i głęboka wiara w Boską Eucharystję wytwarza ścisły, aktualny i żywotny związek tej Najśw. tajemnicy z duszą i życiem naszem, oraz bezpośredni wpływ na nie i stałe a skuteczne oddziaływanie. Jest ona zasiłkiem prawdziwej, dobrze zrozumianej pobożności, i jednym z głównych czynników życia naszego wewnętrznego. Jeżeli w życiu naszem niema tej spójni duchowej z Przen. Sakramentem, jeżeli nie jest On głównym czci naszej przedmiotem, pokarmem duszy i niejako regulatorem życia naszego indywidualnego i społecznego, to znak i dowód, że wiara nasza słaba, płytka, nieledwie martwa.

Dziękujmy Bogu, że z łaski Jego należymy do tych szczęśliwych, którzy poznali Jezusa Utajonego i uwierzyli weń. Skoro zaś wiara w Przen. Eucharystję jest najdoskonalszym hołdem całej

---

[1]) Jan VI. — Por. O. Marmion: „Chrystus w Swoich tajemnicach“.
[2]) O. Semenenko: Kazania, t. III, str. 97.
[3]) Jan VI, 60.
[4]) I Jan IV, 16.
[5]) Rozmyśl. rekol. OO. Tow. Jez.

naszej rozumnej istoty, przeto cześć i miłość tej tajemnicy, tak wzrastające w naszych czasach obok widocznego skądinąd upadku wiary, są i, daj Boże, nadal będą wielkim triumfem i zwycięstwem wiary.

„Spraw, prosimy Cię, Panie, niech tego Zbawiciela, którego tajemnicę wiary poznaliśmy na ziemi, owoc odkupienia otrzymamy w niebie“ [1]).

„O Jezu! dziś Cię w cieniu zasłony oglądam,
„Spraw, błagam, niech się spełni to, czego tak żądam:
„Bym patrząc w odsłoniętą twarz Twoją, bez cienia,
„Szczęśliwym był z Twej chwały jasnego widzenia! Amen“ [2]).

C. d. n.

Lampka wieczysta.

Przeróżne są rodzaje, przeróżny światła czar:
Raz służy dla pociechy, radości niesie dar,
To znów ku pożytkowi stworzone w wieków mgle,
Bo ludzki duch ze światłem przedziwnie brata się.

Wszak miły czystym sercom słoneczny złoty blask,
Gdy ciepłem swem owiewa, jak tchnieniem Bożych łask.
A kogoż nie zachwyci srebrzystych gwiazdek wdzięk,
Co tęskność sieją w duszy, za niebem rodząc jęk!

Lecz nadewszystko piękny ludzkiego oka cud —
— Zwierciadła, obmytego w lazurze rajskich wód —
Blask ducha, co ku ziemi niechętnie zwraca się,
Tajemnic żądny Bożych, miłością Bożą tchnie.

Przeróżne są odbłyski, przeróżna światła moc,
Lecz wszystkie one nikną, by cienie w czarną noc,
Przed światłem, co jak zorza, oświeca ziemi krąg
I nawet w zgonu chwili ujmuje ludziom mąk.

---

[1]) Kolekta na dzień Podwyższ. św. Krzyża.
[2]) Hymn „Adoro Te“ św. Tom. z Akw. j. w.

To jedno jest pociechą na każdy ciężki czas,
Rozstrzyga wątpliwości, cierpienia koi wraz,
To jedno wśród omamień i wśród rozstajnych dróg
Wskazówką nam w tem życiu darował Stwórca Bóg.

Ta lampka znakiem łaski, a ma ją każdy kraj,
W kościołach płonie naszych, wskazując ziemski raj.
I światłem swem wieczystem cichemu Zbawcy cześć
W imieniu wszystkich stworzeń cichutko pragnie nieść.

Dla duszy kochającej — wszelakich marzeń kres
Przed lampką klęcząc wieczną, zatonąć w morzu łez.
Nie nęcą jej dostatki, ni sławy ludzkiej dzwon,
Bo tęskni za ołtarzem, gdzie Pan nasz obrał tron.

W tem biednem naszem życiu wszak często pada grom,
Lecz oto lampka błyszczy, przez Boży wiedzie dom,
Gdzie czeka na ołtarzach serc naszych Pan i Król,
Co rozkosz swą zakłada, by koić ludzki ból.

O tak! bez Pana mego pustynią byłby świat;
Bez Niego światło nocą, wygnaniem długość lat.
On serce ma otwarte i łaski pełną dłoń,
On szczęściem całem ludzi, co z wiarą biegną doń.

Kto szczęście to zrozumiał, nic go nie nęci już
Ku Panu tylko wzdycha, bo On magnesem dusz.
Czy w doli czy w niedoli do Jego biegnie nóg
A lampka mu wskazuje, gdzie Hostja, gdzie nasz Bóg!

„Pójdźmy do świątyni, nie do tej Starego Testamentu, która była tylko figurą, ale do świątyni życia, do Boga Eucharystji, do tego Boga niepoznanego, do niebieskiego Przyjaciela, do tego Boga z nami... Przebywajmy z Nim jak gdyby zamknięci w tabernakulum: to więzienie Jego miłości; bądźmy gotowi spędzić tam z Nim dni naszego wygnania. Jeśli się kocha Jezusa Chrystusa, niema milszych chwil na te, które się z Nim spędza“.

(Z pism Marji Eustelli).

Jak przygotować dzieci do Komunji św.

Przygotowanie dzieci do Komunji św. zaczyna się od najwcześniejszych lat i nie może ograniczyć się tylko do szkoły. Pierwsze początki muszą dać rodzice. Podajemy kilka wskazówek, jak to czynić.



Podstawą wychowania eucharystycznego dzieci musi być wiara w rzeczywistą obecność Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Wszystko, co się ma zamienić w czyn, w życie, musi być silnie utrwalone w świadomości ludzkiej. Niema życia religijnego bez przekonania religijnego, czynów religijnych bez przeświadczenia

religijnego. Jeśli dziatwa ma pobożnie klęczeć kiedyś przed monstrancją, z gorącą duszą przystąpić do balasek, by przyjąć Pana nad Pany, to musi mieć silną wiarę w obecność rzeczywistą Pana Jezusa w Eucharystji św. Wiara ta jest punktem wyjścia dla wychowania eucharystycznego.

Żeby wiara w Boga ukrytego pod świętemi postaciami zamieniła się w potężną siłę w duszy dziecka, trzeba się starać, by zasłona tajemnicza, unosząca się nad tą świętą prawdą, nie tworzyła zapory oddzielającej człowieka od Boga. Chrystus w Sakramencie ołtarza nie powinien przedstawiać się dziatwie, jako jakie „coś“ tajemnicze, mistyczne, dalekie, lecz jako droga osobistość, jako ojciec czy matka ukochana. Osiągnięcie tego celu to najpiękniejsze zadanie rodziców i katechety. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś ten sam, i na wieki“, mówi św. Paweł. Trzeba nam Chrystusa opowiadać eucharystycznie, to jest złączyć opowiadanie biblijne o Panu Jezusie z żywym Chrystusem w Eucharystji. Sposobności do tego dużo. Gdy mówimy o Bożem Dzieciątku, spowitem w pieluszki, złożonem w żłóbku, o stajence i żłóbeczku, o mędrcach i gwieździe: niech nie brakuje porównania z Panem Jezusem w Hostji św., z tabernakulum, z lampą wieczną. Gdy opowiadamy o cudach Pana Jezusa, naprowadzajmy równocześnie dziatwę, że ten sam Zbawiciel, który wskrzeszał umarłych, leczył chorych, spogląda na nas z monstrancji, aby uleczyć nasze chore dusze, zachować przed śmiercią duchową grzechu ciężkiego. Przepiękne porównania można przeprowadzić pomiędzy poszczególnemi cudami Pana Jezusa, a skutkami Komunji, a przez to nadać żywe rysy świętym postaciom.

Wiele światła np. na zrozumienie przeistoczenia rzuca pierwszy cud Pana Jezusa w Kanie Galilejskiej, przemiana wody we wino. Pouczyć, że większy cud uczynił Pan Jezus, gdy podczas Ostatniej Wieczerzy przemienił chleb i wino w Najświętsze Ciało i Krew Przenajdroższą.

Nie opuścić cudownego nakarmienia rzeszy na puszczy. W myśli Pana Jezusa cud ten był przygotowaniem na wielką obietnicę, jaką miał Pan Jezus dać żydom, obietnicę ustanowienia Najśw. Sakramentu. Zwrócić uwagę na trzy rzeczy: Pan Jezus nakarmił cudownie 5 bochenkami 5 tysięcy ludzi. Rzesza poznaje, że Pan Jezus jest prorokiem, który miał przyjść. Apostołowie utwierdzają się we wierze w bóstwo Pana Jezusa, bo dał ludowi cudowny chleb.

Wieczorem tego dnia siadają Apostołowie do łodzi, by popłynąć do Kafarnaum, Pan Jezus zostaje, by modlić się. Kilka godzin pracują Apostołowie, nie mogąc dobić do brzegu. Nad ranem Pan Jezus zbliża się, idąc po falach morza. Apostołowie przelękli się zrazu, Pan Jezus uspakaja ich: Nie bójcie się — Jam jest. Morze się ucisza. Łódź przybija do brzegu. Apostołowie poznają, że Pan Jezus może być wszędzie cudownym sposobem obecny.

Nazajutrz szukali żydzi Pana Jezusa. — Znaleźli w mieście Kafarnaum. — Ucieszeni witają. A Pan Jezus do nich: „Szukacie mnie nie dlatego, żeście widzieli cuda, ale dlatego żeście jedli chleb. Szukajcie chleba, który nie ginie, ale który trwa ku żywotowi wiecznemu. Jam jest Chleb żywy, którym z nieba zstąpił. Jeśliby kto pożywał tego Chleba, żyć będzie na wieki, a Chleb który ja dam, jest Ciało moje na żywot wieczny“ (św. Jan VI). Ta obietnica Najświętszego Sakramentu interesuje żywo dziatwę. Na trzy rzeczy znowu zwrócić uwagę: Pan Jezus jest Bogiem, dał cudowny chleb, był cudownie obecnym wśród Apostołów na morzu. Może być cudownie obecny w cudownym chlebie: w Najświętszym Sakramencie.

Na podstawie tego ustępu z Ewangelji przygotuje się dzieci nietylko do przyjęcia Najświętszego Sakramentu, ale zarazem obudzi się w sercach dziatwy tęsknotę za Panem Jezusem, pragnienie przyjęcia tego chleba cudownego w Komunji duchownej.

Środkiem wielce pomocnym do obudzenia uczucia przywiązania do Pana Jezusa jest także opowiadanie o Panu Jezusie, miłośniku dziatwy. Ten sam Pan Jezus jest w Najświętszym Sakramencie. Kocha niewypowiedzianie dziatwę, będzie kiedyś w sercu twojem...

Wogóle wszystkie zdarzenia, odnoszące się do Pana Jezusa, trzeba wykorzystać, by zwrócić uwagę na eucharystyczną obecność Jezusa i zaraz z dziatwą obudzić odpowiednie uczucia i akty. Bez trudu przyuczy się do Komunji duchownej i modlitw po Komunji św. Podajemy przykłady.

Jak bardzo podoba się wiara i ufność Panu Jezusowi, można pouczyć na przykładzie setnika rzymskiego. Powiedzieć dziatwie, że i one mogą tak samo mówić do Pana Jezusa, gdy klęczą przed ołtarzem: „Panie, nie jestem godzien“...

Obudzić akty pokory na przykładzie św. Piotra w chwili, gdy po cudownym połowie ryb pada na kolana i woła „Wynijdź

odemnie Panie, bom jest człowiek grzeszny"... Jak uwielbiać Pana Jezusa, uczy św. Tomasz, gdy woła: „Pan mój i Bóg mój".

Jak się mamy zachować po Komunji św., daje przykład św. Marja Magdalena, gdy w skupieniu słucha, co Pan Jezus do niej mówi i celnik Zacheusz, gdy ucieszony przybyciem Pana Jezusa woła: Panie, połowę dóbr mych rozdam ubogim, a jeślim kogo skrzywdził, wracam w czwórnasób. Ślepy przy drodze pokazuje, jak błagać o łaski i wielbić Pana Jezusa. Zdrada Judasza i jego smutny koniec mogą posłużyć do wzbudzenia obawy przed Komunją świętokradzką[1]). C. d. n. *X. Z. B.*

Z ruchu eucharystycznego w kraju.

Wielce pocieszającym objawem jest rozwój życia eucharystyczno-liturgicznego w sodalicjach marjańskich młodzieży płci obojga. Sprawozdanie, nadesłane do pisma „Sodalis Marianus" przez lwowską Sodalicję Akademików wykazuje wielką jej żywotność, przejawiającą się zwłaszcza w działalności sekcji eucharystyczno-liturgicznej. Obowiązkowa wspólna Komunja podczas mszy sodalicyjnej daje znakomite wyniki. Staraniem sodalisów, choć pod firmą Związku rekolekcyjnego św. Dominika, odbywa się w niedziele i święta wspólna msza św. recytowana (missa recitata) przy coraz liczniejszym współudziale młodzieży. Raz na miesiąc zbierają się też sodalisi na adorację Najśw. Sakramentu. W krakowskiej Sodalicji Akademiczek wśród pięciu poszczególnych sekcyj najliczniejszą jest eucharystyczna. Cześć Przen. Sakr., tak indywidualna jak zbiorowa, zaznacza się w częstej Komunji św., we wspólnych mszach św. w pierwsze piątki miesiąca w Komunji wynagradzającej i adoracji. Co miesiąc odbywają się zebrania i referaty z dyskusją.

Kozy (archidiecezja krakowska). W niedzielę, 21-go listopada r. z. wśród strasznego huraganu, jaki nawiedził naszą okolicę, odbyło się zebranie Sekcji Eucharystycznej w kaplicy M. Boskiej. Ks. Proboszcz Fr. Żak, porównywując tę niezwykłą klęskę do burzy na morzu, zachęcał nas do spokoju i ufności, porównując

---

[1]) Dla rodziców, którzy nie znają dobrze opowiadań biblijnych o Panu Jezusie, będzie wielką pomocą książka siostry Marji Loyoli: „Jezus z Nazaretu", opowiadania dla dzieci. Wychodzi w zeszytach w Bractwie Wydawniczem św. Józefa, Lwów, pl. Trybunalski 1. Ostatni zeszyt ukaże się na początku maja. Są to bardzo żywe opowiadania o Panu Jezusie, polecamy je gorąco.

parafję naszą do łódki, którą burze rzucają na wszystkie strony, a w której był Boski nasz Zbawiciel. Poczem po odczytaniu protokołu z ostatniego zgromadzenia przewodnicząca Sekcji zdała sprawozdanie kasowe, które przyjęto bez zmian.

Sekcja wykazała wielką żywotność w roku minionym. Troskała się o szaty liturgiczne, o bieliznę kościelną, o ozdobę i czystość domu Bożego, a najwięcej o rozszerzenie czci Przenajśw. Sakramentu przez modlitwę, dobre uczynki i pracę poza kościołem, by jak największą ilość dusz pozyskać dla Pana Jezusa, by Przen. Sakrament w naszej sześciotysięcznej parafji, nawskróś robotniczej, mimo zobojętnienia stał się ośrodkiem, około którego skupiałyby się wszystkie poczynania. W Sekcji naszej są członkowie ze wszystkich naszych bractw i organizacyj, mają oni obowiązek w organizacjach, do których należą, rozszerzać kult Przenajśw. Sakramentu przez organizowanie adoracji w Oktawie Bożego Ciała, w czasie 40-godzinnego nabożeństwa, w Wielkim tygodniu od czwartku do soboty. *Tomasz S.*

Kronika eucharystyczna zagraniczna.

Francja. Pierwsze święto Pana naszego Jezusa Chrystusa Króla (31 paźdz. ub. r.) obchodzono w Paryżu bardzo uroczyście w bazylice Najśw. Serca Jez. na Montmartre. W nocy, poprzedzającej święto, zorganizowano tam adorację chrześcijańskich związków zawodowych. Na mszy św., odprawionej o północy, rozdano 500 komunij. W sam dzień uroczystości, przed sumą pontyfikalną, odprawioną przez Kard. Arcyb. Dubois, „Dzieci Marji“ wniosły procesjonalnie, na ozdobnych noszach, kosztowną koronę, którą umieszczono tymczasowo w prezbiterjum. Przed kilku laty zwrócił się Ks. Bisk. Crépin, dzisiejszy pomocnik Kard. Dubois, do „Dzieci Marji“ świata całego, wzywając je do ofiarowania klejnotów i drogich kamieni do korony, która będzie złożoną u stóp Jezusa Utajonego, wystawionego dniem i nocą w świątyni narodowej na Montmartre. Opatrznościowem zrządzeniem ukończono tę koronę w chwili ustanowienia przez Stolicę świętą uroczystości Chrystusa Króla.

Po południu, w dniu święta, odprawił Kard. Arcyb. Dubois nieszpory, a kazanie miał głośny O. Dieux oratorjanin. Odbyło się potem poświęcenie korony i wielka procesja z Najśw. Sakramentem. Przed „Tantum ergo“ odczytał Kard. Dubois z ambony akt poświęcenia się Najśw. Sercu Jezusowemu. Po błogosławieństwie przemówił do obecnych, podnosząc ich pobożność i hołd wspaniały, złożony Boskiemu Królowi, oraz wezwał do szerzenia wszędzie panowania społecznego Jezusa Chrystusa.

Innym znów razem, w mroźny wieczór zimowy, 4 grudnia ub. r., w dniu poświęconym zebraniom rodzinnym i społecznym, zapełniła się wielka nawa bazyliki Serca Jezusowego studentami, pragnącymi złożyć Chrystusowi Królowi w Najśw. Sakramencie zbiorowy hołd uwielbienia. Wszystkie zrzeszenia studentów katolickich w Paryżu wysłały swych delegatów, których liczba dosięgała tysiąca. Zebrali się też licznie skauci, utrzymujący sprawnie porządek.

O 9-tej wieczorem wszedł do świątyni Ks. Bisk. Baudrillart, rektor Instytutu katolickiego, poprzedzony imponującym zastępem żołnierzy, wśród dźwięków hymnu. Na ambonę wstąpił Ks. Kan. Gerlier dla odprawienia głośnego rozmyślania. Następnie utworzyła młodzież straż przyboczną Boga żywego, kroczącego w procesji przez bazylikę przy śpiewie „Credo" i litanji do Najśw. Serca Jez. Nabożeństwo zakończyło się poświęceniem młodzieży Boskiemu Sercu i błogosławieństwem Najśw. Sakramentu. Podczas gdy część uczestników zstępowała ze wzgórza Montmartre, kilkuset studentów pozostało u stóp Pana dla wielbienia Go w dalszym ciągu. Dodajmy, że w tej bazylice, położonej wśród najbardziej zepsuciem słynącej dzielnicy Paryża, 6000 mężczyzn odbywa w ciągu tygodnia adorację Przen. Sakramentu.

O szerzeniu się czci B. Eucharystji wśród studentów szkół wyższych we Francji świadczą też nocne adoracje młodzieży uniwersyteckiej, odbywane w Bordeaux, w kaplicy św. Marji Magdaleny. Zaczynają się one odśpiewaniem Komplety, poprzedzonem częstokroć odpowiedniemi obrazami świetlnemi. Potem następuje kazanie, którego myśli główne stanowić mają wątek adoracji. Od czasu do czasu przeplata wspólną adorację śpiew. Jednocześnie słuchają księża spowiedzi, a podczas mszy św. odprawianej wkrótce po północy wszyscy uczestnicy komunikują.

Obok instytucji wszechświatowych kongresów eucharystycznych, odbywających się obecnie co dwa lata, istnieją też w poszczególnych krajach stałe komitety narodowych kongresów eucharystycznych. I tak we Francji odbył się pierwszy taki kongres w Faverney, w maju 1908 r., w trzechsetną rocznicę cudu eucharystycznego, jaki zdarzył się w starem tamtejszem opactwie. Ostatni tego rodzaju kongres odbył się w Rennes, stolicy Bretanji, w lipcu 1925 r. Najbliższy, szósty z rzędu, zapowiedziano w Lionie od 6—10 lipca b. r.

Założony przez zmarłego w opinji świętości Kard. Richarda, arcyb. paryskiego, na początku 1902 roku, komitet narodowy kongresów eucharyst. obchodził w Paryżu, 22 lutego 1927 r. 25 lecie swego istnienia. Przewodniczył tej uroczystości Kard. Luçon, arcyb. z Reims i prezes honorowy komitetu. Widownią obchodów kościelnych były: bazylika Serca Jez. w Montmartre, gdzie odbywały się nocne adoracje Najśw. Sakr., godziny święte

i msze św. ze wspólną Komunją, kościół Najśw. Panny Zwycięskiej, gdzie w 1848 r. zawiązało się dzieło nocnej adoracji i kościół św. Tomasza z Akwinu, przy którym powstało w 1848 r. Arcybractwo nieustaj. adoracji i zaopatrywania ubogich kościołów.

Prawdziwie eucharystyczne zacisze stworzyli OO. Cystersi w Wersalu, na końcu miasta, w klasztorze, który należał dawniej do Towarz. OO. Eucharystjanów. Wiodą oni życie samotne synów św. Bernarda, a zarazem życie adoratorów, uczniów błog. O. Eymarda. Każdego ranka, a raczej co noc — Cystersi wstają bowiem o 3-ciej — po Jutrzni i Laudesach ku czci NMPanny, a przed śpiewem Jutrzni, przypadającej na dany dzień, jest uroczyste wystawienie Przen. Sakramentu. Trwa ono aż do Komplety włącznie. Zakonnicy sprawują kolejno straż u stóp Jezusa Utajonego, tak że w końcu tygodnia tworzy się z tych godzin dla każdego cały dzień adoracji. Niezmiernie uroczystą jest po Komplecie i przepięknym śpiewie „Salve Regina" („Witaj Królowo") chwila błogosławieństwa Najśw. Sakramentem na zakończenie dnia. Nastrój podniosły, panujący w tym klasztorze, ściąga tam często rekolektantów z dalszych nawet stron i z krajów ościennych.

Belgja. Niezwykłą uroczystość obchodziła Bruksela w święto Bożego Narodzenia ub. r. a mianowicie 700-lecie Kolegjaty św. Guduli, największego pomnika architektury religijnej w stolicy. W świątyni tej znajduje się m. i. t. zw. kaplica N. Sakramentu, która była w XVI wieku widownią cudu wytryśnięcia Krwi Przen. z Hostyj, nabytych przez żydów za wielką cenę i sztyletem przekłutych. Sprawców strasznego zbezczeszczenia niebawem wykryto i skazano. Pod koniec ubiegłego wieku pokazywano jeszcze w tej kaplicy 3 sprofanowane wówczas Hostje, krwią zabarwione.

Bolszewja. Na bliskim Wschodzie sroży się na nowo prześladowanie duchowieństwa i wiernych. Jezus Utajony opuścił przybytki Swoje i ustała Najśw. Ofiara wobec pojmania i uwięzienia katolickich kapłanów i dochodzącej do 6000 liczby świeckich wyznawców. Pamiętajmy u stóp Pańskich ołtarzy o dręczonych za wiarę braciach w Chrystusie i ich pasterzach.

Szwajcarja. Episkopat szwajcarski wydał zbiorowy list pasterski, w którym m. i. czytamy: „Kongres eucharystyczny, mający odbyć się w Einsiedeln, od 20 — 23 sierpnia b. r. będzie pierwszym, który zgromadzi całą Szwajcarję katolicką około tronu Eucharystycznego Zbawcy i dlatego będzie on niewątpliwie wielce doniosłem zdarzeniem w życiu kościelnem kraju naszego. Celem jego nie polityka, nie zaostrzenie partyjnych zawiści, lecz jedynie i wyłącznie pogłębienie życia religijnego, ugruntowanie królestwa Chrystusowego w pojedynczych duszach i w rodzinach, oraz poddanie też i publicznego życia pod panowanie Chrystusa".

Z PIŚMIENNICTWA.

Żyć miłością. Książeczka do nabożeństwa, poświęcona czcicielom św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wydana przez Karmelitanki bose we Lwowie 1927. Str. 460. Do nabycia w klasztorze Karmelitanek bosych we Lwowie.

Między wieloma wydanemi w ostatnich latach książeczkami do nabożeństwa, które z powodu bardzo szczupłej swej objętości nie dają poprostu dla gorliwszej duszy pożywienia duchowego, książeczka „Żyć miłością" odznacza się obfitością i doborem treści. Obok zwykłych modlitw i pieśni znajduje się wiele nabożeństw i modlitw, które mogą służyć za podstawę do rozmyślania i adoracyj. Przeważna ich część opiera się na pismach św. Teresy i jej żywocie. Uwzględnione są również ważniejsze święta roku kościelnego. Z tych względów jest książeczka bardzo godna polecenia. Z usterek zauważyliśmy, że w litanji o Imieniu Jezus opuszczone jest wezwanie „Przez Najśw. Eucharystji ustanowienie Twoje", w litanji o Wszystkich Świętych wezwanie „Abyś wszystkich błądzących do jedności z Kościołem itd.", w litanji o Najśw. Marji Pannie należałoby poprawić wezwanie „Naczynie osobliwszego nabożeństwa" na „Naczynie osobliwe nabożeństwa" w myśl tekstu łacińskiego, powtórzenie „św. Józefie" przy wszystkich wezwaniach w litanji o św. Józefie nie jest zgodne z tekstem liturgicznym i powoduje utratę odpustów. *X. I. C.*

Zawiadomienie. Wiele osób z prowincji, po przeczytaniu w „G. E." opisu uroczystości przyjęcia członków Eucharystycznej Straży honorowej w kościele Najśw. Serca, zgłasza się z prośbą o zapisanie ich do Straży i przysłania oznak tejże. Nie mogąc odpowiadać na to żądanie każdemu z osobna, wyjaśniamy tutaj, że Eucharystyczna Straż honorowa założoną została w kościele Najśw. Serca przy klasztorze PP. Franciszkanek Najśw. Sakramentu we Lwowie, ponieważ w kościele tym istnieje nieustające, uroczyste wystawienie Najśw. Sakramentu. Ustawy Straży Eucharystycznej wyraźnie obowiązują członków do odprawiania godzin Adoracji w tym, a nie innym kościele, a liczne odpusty udzielone członkom zyskane być mogą przez tychże członków tylko w tym kościele. — 26 maja w święto Wniebowstąpienia P. odbędzie się o godz. 8 rano w tymże kościele uroczyste przyjęcie nowych członków do Euchar. Straży **Zarząd Euchar. Straży honorowej.**

Komunja św. za Ojczyznę. W dniu 10 IV na zebraniu IV kółka św. Teresy w Warszawie dowiedziałyśmy się, że osoby kochające ojczyznę w pierwszą sobotę każdego miesiąca ofiarowują Komunję św. i łączą się w modlitwach swych za Polskę. Chociaż nie jesteśmy jeszcze dorosłe, ale pragnęłybyśmy także wraz z innymi nieść pomoc ojczyźnie. Prosimy bardzo o zanotowanie naszych nazwisk, a my postaramy się spełnić swoje zobowiązanie. — Leokadja Tkaczówna, Leokadja Kobierska, Józefa Kaczorowska, Marja Olczykówna, Marja Góralczykówna, Zofja Gawędzianka, Wiktorja Marszewska, Bolesława Jagielińska, Helena Wrzesińska, Stefanja Kujawianka.

Na fundusz wyd. „Głosu Euch." złożyli w zł.: WP. Cekierówna, Kraków 1·—; M. Dąbrowianka, Lublin 2·50; M. Dihm, Kraków 5·—; Ks. Flasiński, Libiąż 2·50; Piotr Grodek, N. Sącz 1·—; M. Krzemień, Kraków 1·40; Br. Orczykowska, Krzeszowice 1·—; Ks. Pewniak, Wolsztyn 3·—; J. Preissówna, Kraków 2·50; Paweł Rożenko, Mościska 1·70; Z. Dziechcińska, Warszawa 2·40; M. Szczerbianka, Lwów 2·50; Ks. Kan. Woyciechowski, Kosów Poleski 5·—. — Niech Jezus Eucharystyczny stokrotnie zapłaci.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Wydaje Komitet Redakcyjny. — Odpowiedzialny redaktor: *X. Ignacy Chwirut.*

NAKŁADEM TOW. „BIBLJOTEKA RELIGIJNA" WE LWOWIE.